

Sygn. akt **II AKa 110/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Barbary Rzuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. sprawy

R. T.

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt III Ko 7/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone w punkcie I na rzecz R. T. odszkodowanie podwyższa do kwoty 9.929,26 (dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć i 26/100) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2013 r.,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz R. T. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

IV. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Piotr Brodniak Stanisław Stankiewicz Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt **II AKa 110/13**

UZASADNIENIE

W dniu 16 kwietnia 2010r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie wpłynął wniosek R. T. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę w wyniku wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 1950 r. sygn. akt Sr 496/50.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 8 listopada 2010r., wydanym w sprawie o sygn. akt III Ko 33/10, na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 91.34.149 ze zm.), wniosek R. T. oddalił, zaś kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 195/10, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy, uchylił w całości powyższe orzeczenie i sprawę R. T. przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 października 2011r. sygn. akt III Ko 16/11 orzekł następująco:

I. na podstawie art. 8 ust. 1 i 1b ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 91.34.149 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz R. T. kwotę 20.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za wykonanie wobec R. T. wyroku Wojtkowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 1950 roku, sygn. akt Sr 496/50;

II. w pozostałej części wniosek oddala,

III. na podstawie art. 13 cyt. wyżej ustawy koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 168/11, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone w punkcie I na rzecz R. T. zadośćuczynienie podwyższył do kwoty 30.000 złotych, zaś w części oddalającej wniosek o zasądzenie odszkodowania – uchylił zaskarżone orzeczenie i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 27 lutego 2013r., sygn. akt III Ko 7/12 orzekł że:

I. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 91.34.149 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. T. kwotę 5.059,08 złotych, tytułem odszkodowania za szkody wynikłe z niesłusznego skazania wyrokiem Wojtkowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 1950 roku, sygn. akt Sr 496/50,

II. w pozostałej części wniosek oddala,

III. na podstawie art. 13 cyt. wyżej ustawy wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył ponownie pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył go w części dotyczącej wysokości odszkodowania ponad zasądzoną kwotę 5.059,08 zł i na podstawie art. 438 pkt 1-3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę prawa materialnego tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasady *lucrum cessans* i przyjęcie, że R. T. poniósł niższą szkodę od rzeczywiście poniesionej tylko w zakresie *damnum emergens*, podczas gdy prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena Sądu I instancji powinna prowadzić do wniosku zgola odmiennego, iż R. T. przebywając w więzieniu poniósł szkodę zarówno w zakresie utraconych zarobków jako uczeń szkoły zawodowej przy (...) Zakładach (...) jak i korzyści, które by mógł osiągnąć pracując później w tych zakładach po skończeniu szkoły na stanowisku maszynisty maszyn drukarskich,

- art. 13 w/w Ustawy z dnia 23 lutego 1991r. poprzez brak zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w sprawie,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść poprzez dowolne przyjęcie, że:

1. orzeczona na rzecz wnioskodawcy kwota 5.059,08 zł tytułem odszkodowania za szkody wynikłe z niesłusznego skazania wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 1950 roku (sygn. akt Sr 496/50) jest adekwatna do rozmiaru poniesionych szkód jakich R. T. doznał, podczas gdy całokształt sprawy i brak możliwości wykonywania bardzo dobrze płatnej wówczas pracy drukarza na skutek bezprawnego pozbawienia go wolności sprawił, iż żądana kwota zadośćuczynienia 77.874,74 zł odpowiada w sposób rzeczywisty poniesionej przez wnioskodawcę szkodzie w zakresie *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*,

2. mylne określenie należnej według Sądu I instancji kwoty odszkodowania ustalonej w stanie faktycznym tj. 5222,90 zł z kwotą 5059,08 zł podanej w sentencji wyroku i dowolne uzasadnienie tego błędu iż „omyłka ta nie wpływa znacząco na przyznane wnioskodawcy odszkodowanie”,

3) obrazę przepisów postępowania tj.:

- art. 2 § 2 k.p.k. polegającej na zaniechaniu przez Sąd I instancji swej powinności dążenia do ustalenia tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawidłowe ustalenia faktyczne. Oceniając dokonane ustalenia faktyczne przez Sąd I instancji nie sposób stwierdzić, by do tego doszło,

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadka J. J., które w części posłużyły Sądowi I instancji do ustalenia wysokości odszkodowania w zakresie *damnum emergens*, natomiast w zakresie *lucrum cessans* zostały w ogóle pominięte,

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. mającej wpływ na treść orzeczenia, a polegającej na zaniechaniu przyjęcia, a następnie przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kryteriów, którymi kierował się sąd merytoryczny zasądzając R. T. kwotę 5.059,08 złotych tytułem odszkodowania oraz zaniechania zupełnie uzasadnienia motywów oddalenia roszczenia w zakresie utraconych korzyści tj. *lucrum cessans* a także zupełnego zaniechania wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku co prowadzi do tego, że uzasadnienie wyroku nie pozwala na odtworzenie motywów Sądu, którymi kierował się przy określaniu wysokości odszkodowania.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz R. T. odszkodowania w wysokości 77.874,74 zł tj. ponad kwotę zasądzoną już tj. 5.059,08 zł za utracone zarobki i utraconą możliwość pobierania wynagrodzenia drukarza po skończeniu szkoły, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja pełnomocnika R. T. zasługiwała na częściowe uwzględnienie, co skutkowało podwyższeniem zasądzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania do kwoty 9.929,26 złotych. Dalej idące żądania skarżącego były natomiast zupełnie nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że pomimo tego, iż apelacja została sporządzona przez podmiot profesjonalny, to argumenty skargi odwoławczej zostały sformułowane w sposób niewłaściwy. Przede wszystkim jej autor popełnił błąd logiczny albowiem obok zarzutu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,), podniósł jednocześnie zarzut obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz nieodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Trzeba zatem w tym miejscu przypomnieć, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Zarzut obrazę prawa materialnego jest bowiem legitymowany tylko

wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym przez sąd stanem faktycznym. Jeżeli natomiast sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował przepis, który - przy prawidłowych ustaleniach - miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie zatem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. W każdej innej sytuacji zarzut obrazy prawa materialnego musi być oceniany jako przedwczesny i może pozostać poza granicami rozpoznania sądu odwoławczego. W konsekwencji, skoro pełnomocnik wnioskodawcy de facto wyraźnie kwestionował także dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, tudzież ocenę zebranych dowodów, zarzucając Sądowi I instancji także „(...) dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadka J. J., które w części posłużyły Sądowi I instancji do ustalenia wysokości odszkodowania”, na co wyraźnie wskazuje treść środka odwoławczego, to jest to płaszczyzna ustaleń faktycznych i stąd apelacja, podważająca stanowisko Sądu w tej mierze, powinna być oparta tylko na zarzucie odwoławczym określonym w art. 438 pkt 3 k.p.k., względnie i art. 438 pkt 2 k.p.k. (obraza art. 7 k.p.k.), a nie - dodatkowo w art. 438 pkt 1 k.p.k. (vide np. postanowienie SN z dnia 04.05.2005 r., II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, wyrok SN z dnia 02.05.1998r., III KKN 249/98, Prok. i Pr. 1998/10/16, postanowienie SN z dnia 27.05.2002 r., V KKN 314/01, LEX nr 53334, Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2004 r.).

Nadto niewłaściwa konstrukcja omawianej skargi odwoławczej polega też na tym, że jej autor zarzucając Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych, nie precyzuje, na czym ów błąd polega i jakie winny być ustalenia prawidłowe. Apelujący wskazując na poczynienie w sprawie licznych błędnych ustaleń faktycznych, zdaje się zapominać, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 10.05.2005 r., WA 10/05 OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 947, wyrok SN z dnia 20.02.1975 r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975 r., I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Zupełnie nietrafny był także zarzut obrazy art. 2 § 2 k.p.k., który to przepis statuuje jedną z zasad postępowania karnego, której naruszenia nie da się skutecznie wykazać bez wskazania konkretnego przepisu, jakiemu sąd miał uchybić, czego skarżący zaniechał. Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny (vide wyrok SN z dnia 20.12.2006 r., III KK 179/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2522, post. SN z dnia 27.3.2007 r., III KK 461/06, KZS 2007, Nr 6, poz. 37; wyr. SN z dnia 5.10.2010 r., III KK 370/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1878).

Nie sposób również pominąć milczeniem okoliczności, iż kwota dochodzonego odszkodowania była wielokrotnie znacząco modyfikowana przez pełnomocnika wnioskodawcy w toku prowadzonego postępowania, tj. raz zmniejszana (z pierwotnej kwoty 134.461,60 złotych do sumy 33.667,10 złotych), innym razem znowu zwiększana (tj. z w/w kwoty do kwoty 77.874,74 złotych). Z kolei na ostatniej rozprawie przed Sądem I instancji, po przesłuchaniu świadka J. J., pełnomocnik wnioskodawcy oświadczył: „(...) nie jest w stanie wskazać dokładnej kwoty obecnego roszczenia” (k. 813). Skoro zatem sam wnioskodawca, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie był w stanie precyzyjnie określić kwoty dochodzonego roszczenia (tj. sprostać ciężarowi dowodu), to nie sposób zarzucać Sądowi I Instancji „obrazy przepisu art. 2 § 2 k.p.k., polegającej na zaniechaniu powinności dążenia do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawidłowe ustalenia faktyczne”.

Słowem, wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd I Instancji przeprowadził wszystkie dostępne dowody i na ich podstawie generalnie, co do zasady, prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie trafnie uznając,

że wnioskodawcy należy przyznać także odszkodowanie za szkody wynikłe z niesłusznego skazania wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 1950r., sygn. akt Sr 496/50.

Nadto, skarżący poza deklaratoryjnym postawieniem zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. również nie wskazał konkretnych przykładów na to, jaki miało to wpływ (zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k.), na treść orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez strony, nie wystarczy tedy, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem i treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Przede wszystkim pisemne motywy stanowiska Sądu I instancji, aczkolwiek nie są wzorem doskonałości, to generalnie, wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, spełniają zasadnicze wymagania dyspozycji art. 424 k.p.k. Dobitnie i przekonująco przedstawiają ono tok rozumowania tego Sądu, a zaprezentowane tamże argumenty wskazują, dlaczego poczyniono konkretne ustalenia, słowem dają one bardzo szeroką, przejrzystą i należycie umotywowaną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok zapadł. Nadto, można w pełni ocenić zarzuty sformułowane w apelacji w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany i w konsekwencji - brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji. Istotnie, wzorcowe uzasadnienie wyroku powinno wskazywać także bardziej szczegółowo podstawę prawną wyroku, tym niemniej w przedmiotowej sprawie jest ona oczywista – stanowi ją art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nota bene zarówno roszczenia z rozdziału 58 k.p.k., jak i te, o których mowa w cytowanej wyżej ustawie rehabilitacyjnej, mają charakter cywilnoprawny, chociaż rozstrzyga o nich sąd karny. W konsekwencji, pomimo tego, że co do zasady w sprawach o roszczenia z rozdziału 58 k.p.k. stosuje się przepisy tego kodeksu, a w sprawach o roszczenia z ustawy rehabilitacyjnej przepisy tej ustawy i poprzez odesłanie *expressis verbis* z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23.02.1991r., także przepisy tego Kodeksu postępowania karnego, to jednak odnośnie do tych kwestii, których ustawy te nie regulują, przy procesowaniu w związku ze zgłoszeniem tych roszczeń zastosowanie mają przepisy procedury cywilnej. Sięgnięcie przeto po rozwiązanie określone w art. 322 k.p.c. możliwe, a nawet konieczne jest wówczas, gdy dochodząc w postępowaniu karnym klasycznego roszczenia odszkodowawczego (naprawienia szkody materialnej), wnioskodawca z tych, czy innych przyczyn (upływ czasu, utrata dokumentacji itp.) ma trudności ze ścisłym udowodnieniem wysokości żądania. W takim przypadku sąd karny może, stosując w drodze analogii art. 322 k.p.c., oznaczyć wysokość szkody wynikającej z niesłusznego wykonania w stosunku do danej osoby kary, środka zabezpieczającego albo niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania, według własnej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (vide m.in. wyr. SN z dnia 11.04.2007 r., V KK 227/06, Prok. i Pr. 2007, Nr 12, poz. 21).

Rzecz także w tym, że nie każde odmiennie skonstruowane uzasadnienie orzeczenia, uniemożliwia przeprowadzenie rzetelnej kontroli instancyjnej i nawet częściowo odmiennie spełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia wyroku, nie może być utożsamiane z wadliwością samego rozstrzygnięcia. Co więcej o trafności końcowego rozstrzygnięcia sądu nie decyduje przecież tak, jak to sugerują autorzy cytowanych wyżej apelacji, tylko jego uzasadnienie lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia i jest oczywiste, że tak jak będąc z formalnych względów nienaganne, nie może przysłańać wad wyroku nie znajdującego podstaw w materiale dowodowym, tak też nawet częściowo wadliwe uzasadnienie nie może z gruntu dyskwalifikować dyspozytywnej części orzeczenia. W orzecznictwie jak i poglądach doktryny utrwalił się pogląd (vide np. wyrok SN z dnia 05.03.1984r., I KR 6/84, OSNKW 1984/11-12/128), że nawet w razie wystąpienia sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem, decydujące znaczenie ma stanowisko sądu wyrażone w orzeczeniu. Nie musi też zawsze zachodzić konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, skoro zebrany materiał pozwala w sposób jednoznaczny na rozstrzygnięcie, że stanowisko sądu zawarte w wyroku zasługuje na akceptację, a tak przecież rzecz się przedstawia w przedmiotowej sprawie.

Otóż Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca poniósł szkodę w wysokości 5.059,08 złotych, zaś jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, na powyższą kwotę składały się: kwota wynagrodzenia jakie otrzymałby wnioskodawca za pięć miesięcy 1950 r. (od sierpnia do grudnia) i dwa miesiące 1951 r. (styczeń i luty). Sąd Okręgowy na podstawie zeznań J. J. przyjął, że wnioskodawca R. T. w drugim roku praktyki otrzymywałby wynagrodzenie za praktyki w wysokości 240 zł., przy czym średnie miesięczne wynagrodzenie w 1950r. wynosiło 551 zł, w 1951r. – 559 zł, zaś w chwili orzekania 3510, 22 zł. Z kolei od końcowej kwoty Sąd Okręgowy odjął - ustalone na poziomie 50 % zarobków – te wydatki, które wnioskodawca poniósłby na swoje utrzymanie.

Wszelako ostateczną wysokość należnego wnioskodawcy odszkodowania Sąd Apelacyjny ukształtował w innej, wyższej wysokości, albowiem należało uwzględnić (o czym zapomniał Sąd meriti) także utracone wynagrodzenie wnioskodawcy za okres od chwili pozbawienia wolności tj. od 20 do końca lipca 1950r. oraz dodatkowo za miesiąc marzec 1951r., kiedy to wnioskodawca nie otrzymywał wynagrodzenia w nowym miejscu pracy. Jak bowiem prawidłowo ustalił Sąd I Instancji, R. T. został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego dopiero z dniem 01.04.1951r. Nadto Sąd Apelacyjny uwzględnił okoliczność, że aktualnie - w chwili orzekania - zgodnie z Komunikatem Prezesa GUS z dnia 13.05.2013r. w sprawie **przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2013 r.**, wynosi ono 3.740,05 złotych.

Mając powyższe przesłanki na względzie, ostatecznie Sąd Apelacyjny przyjął, że na hipotetyczne korzyści wnioskodawcy składałyby się następujące składniki: 1) kwota 597,30 złotych – stanowiąca równowartość utraconych zarobków wnioskodawcy za 11 dni lipca 1950r. (wynagrodzenie za praktyki w drugiej klasie wynosiło w 1950r. - 240 zł, co stanowiło 43,56 % ówczesnego przeciętnego wynagrodzenia (551 zł), zaś aktualnie odpowiada to, przy przyjęciu powyższego wskaźnika procentowego w relacji do przeciętnego wynagrodzenia z chwili orzekania (3.740,05 zł); 2) kwota 8.145,80 złotych – stanowiąca równowartość utraconych zarobków za okres sierpień – grudzień 1950r. (wyliczona w powyższy sposób); 3) kwota 2.997,28 złotych – stanowiąca równowartość utraconych zarobków za okres styczeń – luty 1951r. (przy czym wynagrodzenie za praktyki – 240 zł, stanowiło wtedy 40,07% przeciętnego wynagrodzenia w 1951r. (599 zł) oraz - 4) kwota 1.498,64 złotych – stanowiąca równowartość utraconych zarobków za miesiąc marzec 1951r. (wyliczona w powyższy sposób). Łącznie zatem R. T., gdyby nie pozbawiono do wolności, uzyskałby wynagrodzenie na poziomie 13.239,02 zł. Z kolei przedstawioną powyżej kwotę należało pomniejszyć o te konieczne koszty, które wnioskodawca niewątpliwie wydałby na swoje utrzymanie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wielkość tych kosztów należało ustalić nie na poziomie 50 %, tak jak to przyjął Sąd Okręgowy, lecz 25 %. Dokonując bowiem takiej oceny Sąd I instancji wykroczył poza ramy oceny swobodnej. Nota bene w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia nie przytoczono wszystkich racjonalnych argumentów, przemawiających za przyjęciem takiego stanowiska. Tymczasem należało uwzględnić, że w wypadku szkody wywołanej naruszającym prawo pozbawieniem wolności (wykonywaniem pozbawienia wolności, tymczasowego aresztowania) tymi kosztami (korzyściami jakie odniósł wnioskodawca) będą koszty utrzymania w zakładzie karnym, które taka osoba musiałaby ponosić na wolności (por. L.K. Paprzycki, Komentarz do art. 552 k.p.k., Lex, 2012). Z kolei stosując tzw. dyferencyjną metodę ustalania wysokości szkody Sąd Apelacyjny przyjął, że wnioskodawca poniósł szkodę w wysokości 9.929,26 złotych.

Tymczasem apelujący, z sobie wiadomych powodów, zdaje się zapominać o tych poglądach i bogatym utrwalonym od lat w tej materii orzecznictwie dotyczącym istoty metody dyferencyjnej ustalania wysokości szkody, tj. zbadania rzeczywistego stanu majątkowego po wyrządzeniu szkody z jednej stron, zaś z drugiej - na określeniu hipotetycznej sytuacji majątkowej, która mogłaby mieć miejsce, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło. Ustalenie wysokości szkody majątkowej odbywa się przez porównanie pomiędzy rzeczywistym stanem majątkowym, a tym jaki by istniał w sytuacji, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Owa szkoda jest zatem różnicą pomiędzy tymi dwoma stanami majątkowymi. Nadto szkoda majątkowa, wynikająca z niesłusznego stosowania tymczasowego aresztowania, nie jest sumą utraconych zarobków, lecz spodziewanych wpływów z tego tytułu, po potrąceniu tych wydatków, które stanowiłyby koszty utrzymania wnioskodawcy. Są to między innymi wydatki poniesione na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne. Ten sposób ustalania wysokości szkody, określanej właśnie jako tzw. metoda dyferencyjna został zaaprobowany

przez praktykę orzecniczą. Ponieważ jednak skarżący kwestionuje ten sposób ustalenia szkody i sugeruje, że miało miejsce niejako ograniczenie obowiązku naprawienia szkody do 50 % jej wysokości w wyroku Sądu I instancji, trzeba ponownie przypomnieć, że generalnie chodzi jedynie o ustalenie właściwych kryteriów. Mianowicie Sąd Najwyższy już w postanowieniu I KZP 46/99 (LEX nr 146212) przypomniał, w nawiązaniu do uzasadnienia uchwały z 28 października 1993 r. (I KZP 21/93), że ogólnie przyjąć trzeba, że w kwestiach z zakresu prawa materialnego, nie uregulowanych w ustawie z 1991 r. i w rozdziale 50 kodeksu postępowania karnego (obecnie w rozdziale 58), mają wprost zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się zwłaszcza do problematyki zasad ustalania zaistnienia szkody i krzywdy (w tym również kwestia związku przyczynowego), określania wysokości odszkodowania, zadośćuczynienia, przyczynienia do powstania szkody, wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za powstałą szkodę, nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c., a także zasądzenia odsetek". Dotyczy to więc także stosowania, i to właśnie wprost, a nie tylko odpowiednio, art. 361 k.c. Ten pogląd Sądu Najwyższego nie został nigdy zakwestionowany, a wręcz przeciwnie, został zaaprobowany w piśmiennictwie (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, 1998, s. 1082; Z. Gostyński i in., *Kodeks...*, 1998, red. Z. Gostyński, t. II, s. 780; F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. II, Warszawa 1999, s. 1494; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1999, s. 927), także cywilistycznym (B. Bładowski, glosa do uchwały I KZP 21/93, *OSP* 1995, z. 1, s. 19 i n.). Kodeks cywilny w żadnym przepisie, w tym także w art. 361, nie definiuje pojęcia "szkoda", co uznaje się za zbędne, natomiast w piśmiennictwie i orzecznictwie cywilnym powszechnie przyjmuje się dyferencyjną metodę ustalania wysokości szkody materialnej (zob. A. Duży, *Dyferencyjna metoda ustalania wysokości szkody*, *PiP* 1993, z. 10, s. 55 i n., a także powołaną przez tę autorkę literaturę i orzecznictwo; *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1997, s. 635, 636; A. Sinkiewicz, *Pojęcie i rodzaje szkody w polskim prawie cywilnym*, *Rejent* 1998, z. 2, s. 59 i n.; *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. I, Warszawa 1999, s. 62, 63), co w pełni jest akceptowane w piśmiennictwie karnym (zob. Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Kraków 1999, s. 57-65 oraz powołaną tam literaturę i orzecznictwo). Już w wyroku 2 CR 304/57 (OSN 1958, z. III, poz. 76) Sąd Najwyższy stwierdził, że "szkodę majątkową stanowi różnica między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zadaniem wynagrodzenia szkody jest wyrównanie tej różnicy". W ten właśnie sposób po raz pierwszy została wyrażona w orzecznictwie istota metody dyferencyjnej ustalania wysokości szkody, która polega, z jednej strony, na zbadaniu rzeczywistego stanu majątkowego po wyrządzeniu szkody, a z drugiej - na określeniu hipotetycznej sytuacji majątkowej, która mogłaby mieć miejsce, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło. Należy ustalić wszystkie straty i wydatki, jakie poniósł poszkodowany, oraz utracone korzyści - wszystko w ramach normalnego związku przyczynowego (A. Duży, *Dyferencyjna metoda...*, s. 57; *Kodeks cywilny...*, red. K. Pietrzykowski, s. 636). Szkoda ulega jednak pomniejszeniu o wartość korzyści, jaką poszkodowany uzyskał w wyniku zdarzenia (zachowania) wywołującego szkodę. W wypadku szkody wywołanej naruszającym prawo pozbawieniem wolności (wykonywaniem kary pozbawienia wolności, tymczasowego aresztowania albo zatrzymania) korzyścią tą będą m.in. koszty utrzymania w zakładzie karnym, które osoba taka musiałaby ponosić będąc na wolności. Mogą to być także, w niektórych wypadkach, koszty leczenia, np. osoby, która nie korzysta z ubezpieczenia społecznego albo były to zabiegi nieobjęte takim ubezpieczeniem. Taki sposób określania wysokości szkody przyjęty jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w postanowieniu IV KZ 102/83 (OSNGP 1984, nr 4, poz. 35) wskazał na konieczność "potrącenia od żądania takiego roszczenia wydatków poniesionych przez Państwo związanych z utrzymaniem i leczeniem osoby pozbawionej wolności". Pogląd ten jest aprobowany w piśmiennictwie (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, 2007, t. II, s. 927). Odmienny pogląd dotyczący tej problematyki nie był dotychczas wyrażany w literaturze przedmiotu. Brak jednocześnie jakichkolwiek podstaw do prezentowania takiego odmiennego poglądu. Orzecznictwo sądowe jest w tym zakresie konsekwentne - zob. SN II KK 259/05, OSNKW 2006, nr 9, poz. 82 z glosą J. Grajewskiego, *OSP* 2007, z. 9, poz. 109; SN II KK 64/06, OSNKW-R 2006, poz. 2112; SN V KK 54/06, OSNKW-R 2006, poz. 2152; SN IV KK 444/06, *Prok. i Pr.* 2007, nr 10, s. 18; SN V KK 61/06, OSNKW 2007, nr 3, poz. 28; SN V KK 227/06, *BPK SN* 2007, nr 13, s. 41; SN II KK 321/06, *BPK SN* 2007, nr 14, s. 19 - por. K.L. Paprzycki, *Komentarz do k.p.k.*, a także wyrok SN z dnia 18.08.2000r. II KKN 3/98, publ. LEX nr 50900, postanowienie (7) SN z dnia 20.01.2000r. I KZP 46/99).

Zatem, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w zaskarżonym wyroku słusznie ustalono – co do zasady – konieczność potrącenia kosztów, lecz nieprawidłowo określono na poziomie aż 50 % te koszty utrzymania w zakładzie karnym

związane z pozbawieniem wolności, które taka osoba musiałaby ponosić na wolności. Powszechnie bowiem jest wiadome, że koszty utrzymania w więzieniu stalinowskim nie były przesadnie wysokie, skoro pożywienie stanowiły artykuły niepełnowartościowe, a w zasadzie ograniczało się ono jedynie do serwowania kaszy (patrz wcześniejsze ustalenia dot. zasądzonego prawomocnie zadośćuczynienia). Nadto należało uwzględnić, że R. T. był w tym czasie kawalerem, mieszkał u rodziców i nie posiadał jakichkolwiek zobowiązań, np. z uwagi na sytuację rodzinną, a zatem koszty jego niezbędnego utrzymania kształtowały się na relatywnie niskim poziomie. Stąd Sąd Apelacyjny obniżył przyjęty przez Sąd Okręgowy koszt utrzymania w więzieniu stalinowskim o połowę tj. z 50 na 25 %, zaś ostatecznie kwota zasądzonego odszkodowania zamyka się sumą 9.929,26 zł (13.239,02 zł – 25%).

Natomiast w pozostałym zakresie argumentacja zawarta w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy nie zyskała aprobaty Sądu Apelacyjnego i w konsekwencji nie mogła doprowadzić do dalej idącej zmiany zaskarżonego wyroku. Całkowicie bezpodstawne było bowiem żądanie skarżącego sprowadzające się do postulatu zasądzenia równowartości dochodów utraconych potencjalnie z tytułu pracy drukarza za cały następny okres, tj. w perspektywie 3 kolejnych lat. Nie chodzi już przecież o to, że R. T. zatrudniając się w warsztacie blacharskim zarabiał od kwietnia 1951r. więcej (400 zł), niż uzyskiwałby w drugiej (240zł), względnie nawet w trzeciej klasie szkoły jako uczeń zawodu maszynista maszyn poligraficznych (300 zł), ale o to, że w trybie przewidzianym ustawą lutową, podobnie jak i w trybie z art. 552 k.p.k., mogą być rekompensowane jedynie szkoda i krzywda, będące bezpośrednim następstwem niesłusznego pozbawienia wolności. Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa nie może bowiem rozciągać się na bliżej nieokreślony czas i trwać tak długo, jak wnioskodawca nie mógł zrealizować swych planów życiowych, względnie – zawodowych (vide m.in. postanowienie z dnia 07.02.2007r., V KK 61/06, OSNKW 2007/3/28, postanowienie SN z dn. 10.10.2012 r., V KK 17/12, Lex nr 1228630, postanowienie SN z dn. 08.01.2013 r., III KK 124/12, Prok. i Pr. 2013 nr 4, poz. 17, str. 8). Zatem trauma związana z pozbawieniem wolności, podobnie jak i wynikające z tego faktu skutki finansowe, mogą rozciągać się na wiele kolejnych lat od jej odzyskania i tych bolesnych efektów postępowanie uruchomione na zasadzie art. 552 k.p.k., czy też art. 8 ustawy lutowej, wyleczyć, czy też wyrównać nie jest w stanie, właśnie z uwagi na jego ograniczony zakres (vide postanowienie SN z 01.03.2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012/9/92, Lex Nr 1212358). Słusznie w orzecznictwie wskazuje się również, że kwestia utraconych korzyści, które wchodzi w zakres zasądzanego odszkodowania w oparciu o przepisy ustawy rehabilitacyjnej (rozdziału 58 k.p.k.), ograniczyć się musi jedynie do tych korzyści, których na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania nie uzyskał sam wnioskodawca. Jeśli natomiast w wyniku pozbawienia wolności, jak twierdzi pełnomocnik R. T., miało dojść do dalszych szkód, w szczególności takich, że wnioskodawca miałby utracić swoją życiową perspektywę co do zdobycia wymarzonego zawodu drukarza i pracy w tym zawodzie (abstrahując już od tego, że R. T. zatrudniając się następnie w (...) Stoczni (...), zarabiał przecież więcej niż otrzymywałby w drukarni), to nic nie stoi na przeszkodzie, aby dochodzić takich roszczeń od Skarbu Państwa na drodze procesu cywilnego. Naturalnie ciężar dowodu będzie w tym przypadku obciążał wnioskodawcę (vide postanowienie z dnia 07.02.2007r., V KK 61/06, OSNKW 2007/3/28, postanowienie SN z 08.01.2013 r., III KK 124/12, Prok. i Pr. 2013 nr 4, poz. 17, str. 8). Oczywistym jest bowiem, że racjonalny ustawodawca przekazał do postępowania karnego orzekanie w kwestiach powiązanych przyczynowo z określonym zdarzeniem również znamieniem bezpośredniości i w związku z tym jego zakres został dokładnie i jednoznacznie określony czasowo. Poza dyskusją pozostaje zatem, że sądy orzekające w sprawach karnych podlegają w tej materii czytelnym ograniczeniom i właściwymi (ewentualnie) w zakresie szerszym stają się sądy orzekające w sprawach cywilnych sądownictwa powszechnego (vide postanowienie SN z dnia 01.03.2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012/9/92, Lex nr 1212358).

W konsekwencji nie było także zasadne w niniejszym postępowaniu przeprowadzanie jakichkolwiek nowych wniosków dowodowych na okoliczność perspektyw zarobkowych wnioskodawcy po okresie dwóch lat, tj. ukończenia trzyletniej szkoły zawodowej, uzyskania zawodu związanego z obsługą maszyn drukarskich w (...) Zakładach (...) i związanych z tym potencjalnych korzyści finansowych. Przeprowadzenie zatem dowodu zawnioskowanego przez skarżącego w ostatnim piśmie procesowym o wznowienie przewodu sądowego (k. 863), tj. o zwrócenie się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. o udzielenie informacji, czy możliwe jest uzyskanie dokumentacji dowodu z dokumentacji placowej świadka J. J. byłoby całkowicie nieprzydatne, albowiem okoliczności, które miałyby zostać za ich pomocą wykazane, nie mają bezpośredniego związku z realiami przedmiotowej sprawy, opartej przecież o przepisy

ustawy lutowej oraz – pośrednio – o przepisy rozdziału 58 k.p.k. (vide wyrok SA w Łodzi z dnia 17.11.2011r., II AKa 203/11, Lex Nr 1129590) – okoliczności te nie dotyczą bowiem szkody będącej owym bezpośrednim następstwem pozbawienia wnioskodawcy wolności.

Reasumując, kwota odszkodowana zasądzona obecnie na rzecz R. T. jest – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – adekwatna i sprawiedliwa. Nie ma też żadnego powodu, by przyznawać wyższe odszkodowanie tylko dlatego, aby jak sugeruje to autor apelacji, wnioskodawca otrzymał godziwą sumę, rekompensującą mu niesłuszne represje oraz wszystkie doznane dolegliwości i krzywdy, związane z pozbawieniem wolności. Temu bowiem celowi (tj. naprawieniu szkody niemajątkowej), służy wszakże godziwa kwota zasądzonego zadośćuczynienia (przyznane wcześniej 30.000 zł), którego wysokość ma czynić zadość doznanej krzywdzie.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny dokonał w zaskarżonym wyroku stosownych zmian, zaś w pozostałej części orzeczenie to utrzymał w mocy.

Konsekwencją udziału w sprawie pełnomocnika wnioskodawcy, było zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, stosownie do norm przepisanych, tj. w oparciu o § 14 ust. 7 w zw. z ust. 6 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., Nr163, poz. 1348 ze zm. (vide wyrok SN z dn. 20.10.2011r., IV KK 137/11, OSNKW 2011/11/105).

Z kolei o zwrocie na rzecz wnioskodawcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu przez pełnomocnika w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, rozstrzygnie oczywiście Sąd Okręgowy, jeśli naturalnie pełnomocnik wnioskodawcy złoży tam stosowny wniosek o przyznanie tych kosztów, co dotychczas, wbrew jego zapewnieniom, niestety miało miejsca (por. protokół rozprawy k. 813 i akta III Ko 7/12).

Wreszcie, o kosztach postępowania odwoławczego, orzeczono zgodnie z art. 13 ustawy rehabilitacyjnej z dnia 23 lutego 1991r.